

Dokumentacja złożona do konkursu na kuratorski projekt wystawy
w Pawilonie Polskim na 15. Międzynarodowej Wystawie Architektury
W Wenecji w 2016 roku.

Tytuł: Architektura zaangażowana: Bliźniacze pilotażowe osiedla
Wrocławia

Kurator, zespół autorski: Mélanie van der Hoorn, Sabine van der
Hoorn

KONCEPCJA WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

NA 15. MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE ARCHITEKTURY W WENECJI W 2016 ROKU

We Wrocławiu pewien ambitny i obiecujący projekt nieruchomości jest w trakcie powstawania: Nowe Żerniki. Czterdziestu architektów zgromadziło się w ramach projektu, aby się zastanowić: Jak mieszkać inaczej? Albo jak rozwinąć warunki mieszkaniowe, zarówno z punktu widzenia ekologicznego, jak i społecznego? Na wiele sposobów (współpraca pomiędzy różnymi architektami, co do koncepcji modelu osiedla, wynikająca z badań nad współczesnym innowacyjnym budownictwem mieszkaniowym społecznie zaangażowanym) ten projekt powtarza projekt dzielnicy WuWa wykonany w 1929 r. w tym samym mieście. W tej wystawie proponujemy umieścić równolegle dwa projekty, aby wywołać wokół publiczności dyskusję na temat pomysłów rozwoju ludzkiego w kontekście konkretny osiągnięć architektonicznych i urbanistycznych.

Architektura w istocie tworzy się na terenie. Ograniczając się do zrealizowanych budynków, ryzykujemy dostrzeżenie tylko wygładzonego wyniku procesu często skomplikowanego i pełnego pułapek. Podczas gdy to właśnie w tym procesie powstaje architektura. Architektura to coś, co powstaje, co się rozwija, co się przedyskutowuje i negocjuje. Poruszamy całkowicie perspektywę, która nie ogranicza się ściśle do środowiska zabudowanego, ale koncentruje się na jego procesach, które wynikają i ewoluują w momencie, w którym jest ono zamieszkane.

Osoby zaangażowane w wykonanie Nowych Żerników, podobnie jak 90 lat temu osoby pochodzące z dzielnicy WuWa, pracują na obszarach unowocześnionych i trudnych. Mają odwagę stawiać czoła delikatnym kwestiom i prowadzić walkę, z której niekoniecznie czerpią osobiste korzyści i nie zawsze rozumieją jej znaczenie. Nie chodzi o starcia pomiędzy grupami o rozbieżnych interesach po obydwu stronach granicy, wręcz przeciwnie, o inicjatywy prowadzące do usunięcia granic. Ci ludzie są napędzani nadzieją, że w istocie architektura i urbanistyka mogą przyczynić się do poprawy kondycji ludzkiej.

Podstawowe założenie tego projektu wystawy polegają na równoległym umieszczeniu Nowych Żerników z 2015 r. i WuWa z 1929 r., aby to zrobić, trzeba połączyć teksty (ogłoszenia, koncepcje, świadectwa) dotyczące projektu z 1929 r. z wizualizacjami projektu z 2015 r., i odwrotnie. W każdym elemencie wystawy bliźniacze obrazy i teksty będą zawsze świadomie pochodziły z dwóch różnych okresów. Jeśli chodzi o te dwa z góry porównywalne projekty, odstęp czasowy między tekstami z 1929 r. i zdjęciami z 2015 r. z jednej strony, z drugiej zaś teksty z 2015 r. i zdjęcia z 1929 r., nie będzie odczuwalny natychmiast ani też w sposób ciągły. Będą to drobne szczegóły lub zwroty zdań nieco anachroniczne w porównaniu do zdjęć łączonych, na przykład, które wywołają u zwiedzających lekką irytację, problematyka popchnie ich do refleksji. To ich zachęci do zgłębienia projektu z 2015 r., na przykład, poprzez intencje i oczekiwania pomysłodawców z 1929 r. lub przez doświadczenia dzisiejszych mieszkańców WuWa. Całkiem inaczej, przez dopasowanie reklam dzisiejszych architektów i zdjęć osiedla z 1929 r. dopiero co odsłoniętych, to pozwoli dostrzec dynamizm pochodzący z tego miejsca w jego pionierskich latach. To przyczyni się do podkreślenia ciągłości poprzez czas wysiłków architektów i urbanistów, nawet zachęci do bardziej abstrakcyjnej refleksji na temat potencjału środowiska w ogóle.

Niektóre tematy są szczególnie poruszone w każdym z dwóch projektów:

- Jakie są w oczach architektów i urbanistów kluczowe czynniki pozwalające na poprawę jakości życia w dziedzinie mieszkań socjalnych?

- Jak się wyróżniają na tych osiedlach prywatne przestrzenie powierzchni publicznych? Jak tworzy się przejście między nimi?

- Jakie są przewidziane przestrzenie wspólnotowe na tych osiedlach? Jakie są rodzaje infrastruktury, którą mieszkańcy mogą się dzielić i jakie cele próbujemy osiągnąć? Jakim sposobem zmierzamy zachęcić do spotkania, zobaczyć wzajemną pomoc pomiędzy mieszkańcami? Jak możemy osiągnięcie, w tego rodzaju projekcie, połączenie tworzenia przestrzeni prywatnych z dążeniem do poprawy wspólnego dobra?

- Jakie są innowacyjne aspekty każdego osiedla, zarówno na planie architektonicznym i urbanistycznym, jak i społecznym lub innym?

Pewne obawy z 1929 r. pozostają całkiem aktualne i mogą rzucić światło na współczesne koncepcje. Oczywiście istnieje również tendencja: kwestie mobilności i obawy energetyczne i ekologiczne pojawiają się dzisiaj już nie-koniecznie w sercu tego typu projektu.

SCENARIUSZ WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

NA 15. MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE ARCHITEKTURY W WENECJI W 2016 ROKU

Makieta świat w miniaturze:

Wielka makieta Nowych Żerników zajmie środek pawilonu. Ale nie makieta konwencjonalna – techniczna, precyzyjna, obiektywna – tylko raczej dająca upust wyobraźni. Może być zamieszkiwana przez wymyślonych bohaterów, wywołując małe sceny. Poza makietą wymyśloną jako abstrakcyjną wizję planisty, kilka pomysłów pokrywa się z naszą, bardziej swobodną, którą proponujemy:

- Makieta jako architektura w trakcie powstawania, jako plac budowy. Poprzez estetykę jest bardziej zbliżona do filmu animowanego niż przez słownictwo specjalistyczne, pragniemy ukazać dynamiczną i ewolucyjną wizję, przy czym zostawiając miejsce na różne jednocześnie interpretacje i celowo subiektywne. Zapełniając makietę wymyślonymi postaciami, znajdującymi się sercu małych scen, pragniemy pokazać, że Nowe Żerniki są nadal negocjowane, że osiedle nadal kształtuje się pod wpływem różnych dynamik ludzkich, czy to społecznych, politycznych, kulturalnych.

Dodatkowa opcja: W tym idealnym wypadku, moglibyśmy sobie nawet wyobrazić postać makiety, ciągle się uzupełniającej podczas wystawy. Część makiety będzie przedstawiana na otwarciu, po którym przedstawicieli różnych biur architektonicznych wezmą udział w koncepcji Nowych Żerników przyjdą kolejno, aby uzupełnić makietę własną częścią osiedla. Byłaby to również okazja do bezpośrednich spotkań z publicznością po-przez małe konferencje zorganizowane na miejscu (5-6 w sumie).

- Obraz miniaturowego świata jak Park Miniatur: atrakcja kulturalna i/lub turystyczna zgromadzi najlepsze miejsca, symbole kraju i kontynentu. Budynki, które powstają w Nowych Żernikach chcą stać się ikonami architektury, jak niektóre budynki stały się stałymi modelami osiedli powstałych w przeszłości? Zwiedzający spacerują swobodnie po świecie miniatur jak olbrzymi w krainie Elfów: już nie są biernymi obserwatorami przyjmującymi tak zwane obiektywne spojrzenie planistów, ale są integralną częścią powstającej architektury.

- Kontynuacją dwóch poprzednich pomysłów, będzie mały pociąg krążący po makiecie z kamerą na dachu i filmujący wszystko na swojej drodze: w tym także spojrzenia zwiedzających, w tym idealnym przypadku, budowniczy w trakcie jej uzupełniania. Te obrazy będą transmitowane na żywo na jednej z głównych ścian pawilonu (wewnątrz). Mały pociąg będzie podkreślał pomysł Parku Miniatur i ponadto wywoła ruch, genezę.

Filmy i inne elementy 2D:

- „Dawno, dawno temu... architektura zaangażowana”

Ilustracje makiety będą połączone z głosem zza kadru czytający ogłoszenia projektu... z 1929 r.! Do każdego należy interpretacja i tworzenie począwszy od swojej własnej historii i własnego projektu. Skoro estetyka makiety będzie miała na celu impresję i fantazję, jej obrazy podkreślą ideę subiektywnej opowieści. Odzwierciedli architekturę jako wątek narracyjny w trakcie budowy.

Połączenie ogłoszeń z 1929 r. ze zdjęciami osiedla w trakcie jego powstawania umieści ten projekt w kontekście długiej tradycji architektury zaangażowanej. Od zawsze architekci i urbaniści

zmierzali do szerszego spojrzenia, do odzwierciedlenia w środowisku zabudowanym wizji idealnego i lepszego społeczeństwa. Każdy zwiedzający wyobrazi sobie swoją własną opowieść: Co by pomyśleli pomysłodawcy minionej epoki o obecnym osiedlu? Jak wyglądałoby osiedle w tamtym czasie, jeśli jej autorzy mieliby do dyspozycji dzisiejsze środki? Nowe Żerniki, to jest bajka? Trzeba ośmielić się marzyć, aby przyspieszyć rzeczy? Ideały się zmieniły? Jaki jest ich powszechny i ponadczasowy udział?

- Kilka ram czasowych

Powyższy film tworzy pierwsze równoległe usytuowanie WuWa i Nowych Żerników. Kilka innych kombinacji uzupełni scenografię pawilonu. Wśród tekstów i wykorzystanych wizualizacji, będzie można odróżnić kilka ram czasowych: - projekt z 1929 r. w oczach jej inicjatorów według dokumentów historycznych lub tekstów i zdjęć;- życie na tym osiedlu podczas pierwszego dziesięciolecia, tak jak to dzisiaj wspominają i opowiadają swoje przeżycia niektórzy jego mieszkańcy.

- postrzeganie osiedla z 1929 r. przez różne osoby dzisiaj działające (mieszkańców, renowatorów, administratorów), w postaci świadectw o współczesnym życiu w tych miejscach, zdjęć w jego obecnym stanie.

W tym projekcie z 2015 na obecną chwilę dysponujemy tylko współczesnymi świadectwami „na żywo”, z jednej strony aktami prasowymi, oficjalnymi komunikatami w różnych formach, z drugiej strony zeznaniami zebranymi z wywiadów, które odbędą się z różnymi architektami, urbanistami i innymi osobami związanymi z tym projektem. Poza wyświetlanymi wizualizacjami osiedla, zdjęć placu budowy będzie więcej w przyszłych miesiącach. Podczas całej wystawy zdjęcia jednego z projektów będą zawsze połączone z tekstami drugiego projektu, wizualnych projektu (WuWa 1929 albo Nowe Żerniki 2015). Ilustrując, oto możliwe połączenia tekstów i zdjęć.

- „Pionierskie wzburzenie”

Jak się przedstawia życie w Nowych Żernikach, kiedy to pierwsi mieszkańcy zaczynają przyjeżdżać? Oczywiście architekci starają się sprawić wrażenie tworząc wizualizacje cyfrowe, ale są one zazwyczaj dosyć sztuczne. Przeciwnie dla mieszkańców WuWa, pierwsze spędzone lata na osiedlu pozostaną na długo w ich pamięci. Ich świadectwa są szczególnie żywe: „A kiedy byliśmy dziećmi, to tu się drzwi nie zamykało, nie jedliśmy obiadów w domu, tylko chodziliśmy od mieszkania do mieszkania i wszędzie jedliśmy: tu kluski, tam pierogi... A jak wyszliśmy grać w piłkę, to nas było tyle dzieci, ganialiśmy po parku, a za nami dozorca! Cuda, cuda się działy.” Wkrótce podobne pionierskie wzburzenia wyjdą prawdopodobnie na nowo na osiedlu. Proponujemy połączyć, prawdopodobnie w formie komiksu, wizualizację nowego osiedla z fragmentami wywiadów, gdzie mieszkańcy WuWa przywołują swoje wspomnienia z pionierskich lat WuWa. Z jednej strony nada to życie wizualizacjom cyfrowym często trochę jałowemu Nowych Żerników, z drugiej zaś spowoduje refleksję na temat rozwoju środowiska. Formy życia społeczności przypominają jeszcze te z naszych dni? Jak zmienia się społeczeństwo? W jakim stopniu urbanistyka jest w stanie interweniować w tym rozwoju? W WuWa wiele mieszkań było łączonych przez długie korytarze, serce biło na osiedlu. Czy możemy sobie wyobrazić ich jakiś odpowiednik dzisiaj w naszych społecznościach dużo bardziej indywidualnych? Jaka jest rola mobilności (samochód, pieszy) w tej dziedzinie? W końcu temat nadal wzbudza oczekiwania i nadzieje osiedla, takiej wielkości i ambicji, pragniemy stworzyć afisze reklamowe łączące hasła z 2015 r. ze zdjęciami z 1929 r.

- „Kwestie środowiskowe w sercu innowacyjnych warunków mieszkaniowych”

Jeśli jest jakaś dziedzina, która stała się niedogodna dla naszych czasów, to chodzi tu o kwestie energetyczne i problemy środowiskowe. To prawdopodobnie w tej dziedzinie są największe zmiany, które są odczuwalne między osiedlem z 1929 r., a tym z 2015 r. Proponujemy tutaj połączenie świadectw architektów zaangażowanych w rozwój Nowych Żerników z wizualizacjami z WuWa szczegółowo pokazującymi te aspekty. Ogrzewanie, izolacja i wentylacja często zniszczone w WuWa pokazują wyraźnie jak na przestrzeni kilku dziesięcioleci niepokój o problemy środowiskowe stał się niezwykle ważny. W dzisiejszych czasach nie jest już do pomyślenia, aby zaprojektować plan urbanistyczny lub model społeczeństwa bez brania pod uwagę od samego początku wymiaru ekologicznego.

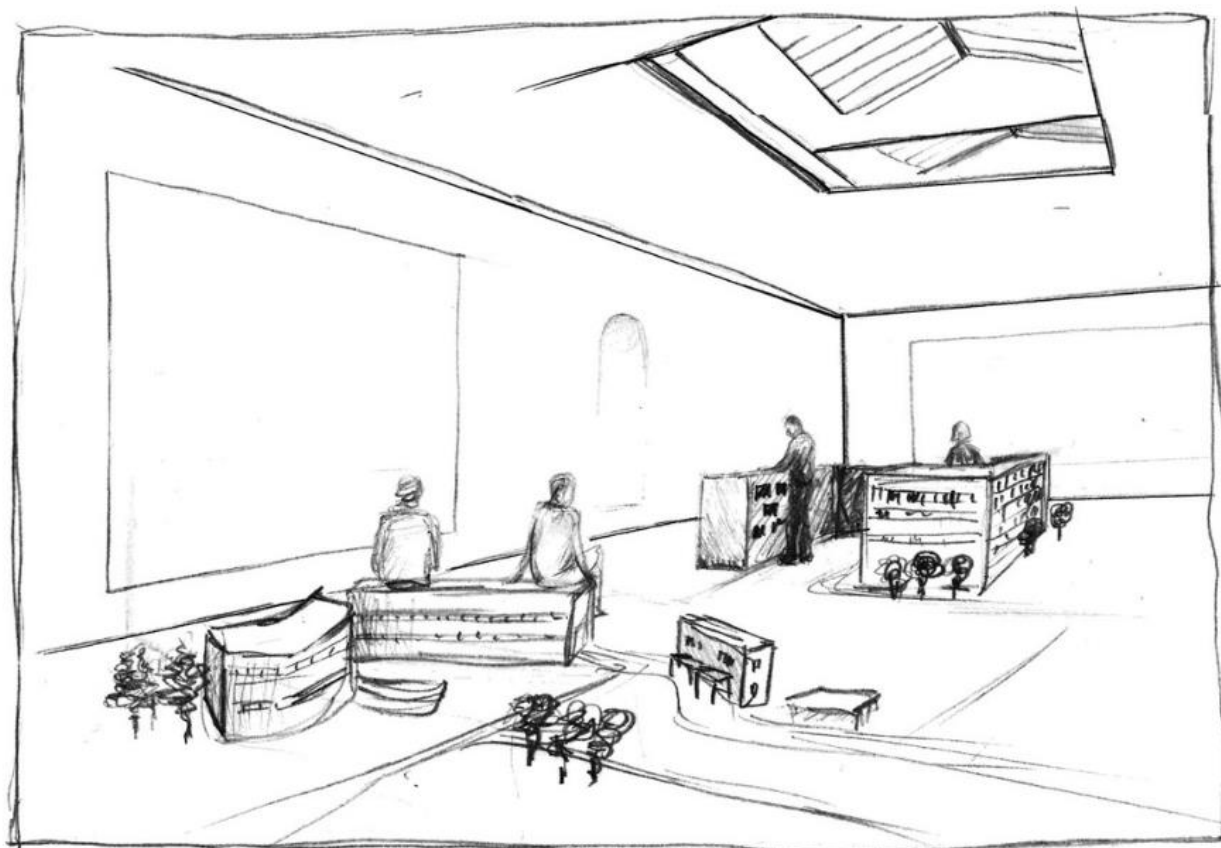
STRESZCZENIE SCENARIUSZA WYSTAWY

W centrum Pawilonu proponujemy zainstalowanie wielkiej makiety Nowych Żerników (czasem nawet nazywanej WuWa2 w kontekście projek-tu z 1929 r.). To nie jest makieta konwencjonalna – szczegółowa, techniczna – ale raczej swobodna interpretacja, przypominająca scenerię kreskówki jak na przykład w „Danny Boy” Marka Skrobeckiego. Osiedle nie jest jeszcze ukończone; architekci, urbaniści i reszta osób są w trakcie kształtowania jej formy. Nasza wizja tego osiedla, na tę chwilę może być tylko wyobrażeniem. Nawet przy zrealizowanym projekcie zdarza się często, że ten sam obiekt jest różne postrzegany.

Zapełniając makietę wymyślonymi postaciami, znajdującymi się sercu małych scen, pragniemy pokazać, że Nowe Żerniki są nadal negocjowane, że osiedle nadal kształtuje się pod wpływem różnych dynamik ludzkich, czy to społecznych, politycznych, kulturalnych. Będzie mały pociąg krążący po makiecie z kamerą na dachu i filmujący wszystko na swojej drodze: w tym także spojrzenia zwiedzających, w tym idealnym przypadku, budowniczy w trakcie jej uzupełniania.

Sfilmowane obrazy makiety są wyświetlane na jednej z głównych ścian. Słyszymy nagrany głos czytający wiadomość naznaczoną ideałem i optymizmem, na przykład: „Do czego należy dążyć? Do słońca, powietrza i przestrzeni w mieszkaniu i poza nim, doskonałego urządzenia domu pod względem technicznym i sanitarnym.” A potem: „Dom, który nie otwiera się na ogród, powietrze i słońce jest absurdem.” To są słowa pewnego architekta, który za cel obrał sobie poprawę jakości życia w mieszkaniach socjalnych. Architekt pracował ... w 1929 r.! To równoczesne umieszczenie obrazów z 2015 roku z tekstem z 1929 roku (i odwrotnie) jest główną ideą tej wystawy.

W każdym elemencie wystawy bliźniacze obrazy i teksty będą zawsze świadomie pochodziły z dwóch różnych okresów. Jeśli chodzi o te dwa z góry porównywalne projekty, odstęp czasowy między tekstami z 1929 r. i zdjęciami z 2015 r. z jednej strony, z drugiej zaś teksty z 2015 r. i zdjęcia z 1929 r., nie będzie odczuwalny natychmiast ani też w sposób ciągły. Będą to drobne szczegóły lub zwroty zdań nieco anachroniczne w porównaniu do zdjęć łączonych, na przykład, które wywołają u zwiedzających lekką irytację, problematyka popchnie ich do refleksji. To ich zachęci do zgłębienia projektu z 2015 r., na przykład, poprzez intencje i oczekiwania pomysłodawców z 1929 r. lub przez doświadczenia dzisiejszych mieszkańców WuWa. Całkiem inaczej, przez dopasowanie reklam dzisiejszych architektów i zdjęć osiedla z 1929 r. dopiero co odsłoniętych, to pozwoli dostrzec dynamizm pochodzący z tego miejsca w jego pionierskich latach.





//

